Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochowski

Nr. 61

Poznań, wtorek dnia 9 lutego 1932

Rok XXVII

Spadek akcji Banku Polskiego

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) W poniedziałek akcje Banku Polskiego notowane były 99.

Wogóle okazują one tendencję zniżkową, jakkolwiek jest to przed Walnem Zgromadzeniem, mającem uchwalić 12 proc. dywidendy. (w)

Nowe dopłaty do znaczków pocztowych

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Na mocy rozporządzenia min. poczt ponownie pojawiły się w sprzedaży znaczki pocztowe z napisem „na oświatę 5 gr". Wartość przesyłkowa tych znaczków jest o 5 gr niższa od ceny nominalnej.

Nikt nie może być zmuszony do kupowania tych znaczków. (w)

Sytuacja strajkowa na Górnym Śląsku

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Wiadomości, nadchodzące z Zagłębia węglowego, stwierdzają, że większość kopalni wypowiedziała się przeciw strajkowi. Zespół Pracy ustosunkowuje się wobec strajku negatywnie.

Ponieważ socjalistyczny Związek górniczy uzależnia swą decyzję od stanowiska Zespołu Pracy, należy przypuszczać, że do strajku nie dojdzie. (w)

Echa zajść wileńskich

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Sąd dyscyplinarny uniwersytetu wileńskiego po rozpatrzeniu sprawy prezesów kilku organizacyj akademickich, którzy w czasie znanych zajść listopadowych podpisali odezwę akademicką, udzielił im nagany dziekańskiej. (w)

Z uniwersytetu warszawskiego

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Rektorat uniwersytetu warszawskiego zażądał od Nacz. Komitetu Akademickiego przedstawienia 15 egzemplarzy statutu Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Pozostaje to w łączności z akcją o legalizację statutu tego Związku. (w)

O stanowisko prezydenta Rzeszy

Berlin, 8. 2. (Tel. wł.) Sprawa wyboru prezydenta Rzeszy wysuwa się w Berlinie po chwilowem przyciszeniu, za którem jednak toczyły się gorączkowe rokowania i rozmowy, znowu na plan pierwszy. Sytuacja jest jednak ciągle niewyjaśniona, a to zwłaszcza dlatego, że opozycja narodowa, a w tem również i związki wojskowe Stahlhelmu i Kyffhäuserbundu ciągle jeszcze wyczekują. Wogóle walka w tej sprawie toczy się na przetrzymanie przeciwnika. Jednak długo już ciągnąć się nie będzie mogła.

Jak się zdaje, nie ustają usiłowania przekonania Hindenburga, aby zgodził się być kandydatem prawicy. (D)

Zamknięcie linji kolejowej

Piła, 8. 2. (PAT.) Na linji kolejowej Trzciel — Bürrlettel, zbudowanej celem połączenia miasteczka granicznego Trzciel z kolejami Rzeszy, ruch osobowy zamknięto wskutek braku pasażerów. Linja ta została zbudowana celem naprawienia „krzywdy", wyrządzonej przeciągnięciem granicy z Polską, a zamknięcie jej rzuca charakterystyczne światło na „konieczność" jej budowy.

Dyskusja budżetowa zbliża się ku końcowi

Obrady nad budżetem min. spr. wewn. — Mowa ministra Pierackiego — Pos. Czetwertyński poddał ostrej krytyce stosunki, panujące w rolnictwie

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) Prace Sejmu nad budżetem mają się ku końcowi, a to wskutek wyczerpywania się kontyngentu opozycji. Tak np Klubowi Narodowemu pozostało zaledwie pół godz., ludowcom i socjalistom półtorej godziny, Ch. D., N. P. R. i Ukraińcom po godzinie, a B. B. nie zabierze głosu, o ile nie zajdzie potrzeba.

Posiedzenie poniedziałkowe rozpoczęło się debatą nad budżetem min spr. wewn., przyczem pos. Duch dowodził, że idee, które Piłsudski nazwał aberacjami myślowemi, zaciążyły nad pracami komisji dla usprawnienia administracji. Bardzo ostro krytykował on podział terytorjalny państwa, występował w obronie utrzymania województw małopolskich i domagał się zespolenia Śląska z woj. krakowskiem i kieleckiem.

Pos. Polakiewicz usiłował udowodnić, że B. B. jest organizacją samodzielną, nie jest partją i że administracja jej nie służy, ale przyznał, że B. B., ofiarując pomoc administracji, ma prawo być inaczej przez nią traktowana.

Rusin z B. B., pos. Pewny, wystąpił przeciw ruchowi unijnemu, idącemu ze Lwowa, który nabiera cech antypaństwowych i szkodzi Kościołowi i Rzeczypospolitej.

Przeciwko obrządkowi wschodniemu występował również bardzo ostro pos. Staniewicz, b. minister.

Min. Pieracki, replikując na rozmaite przemówienia, poruszył szereg spraw, a m. in. dotknął kar administracyjnych. W r. 1929/30 wpłynęło z kar administracyjnych 5.100 tys. (był to okres wyborczy), w r. 1930/31 — 3.672 tys., a w ciągu 11 miesięcy r. b. — 1.541 tys. Konfiskat było 2100, z tego 177 sądy uchyliły. Następnie obszerny ustęp poświęcił przemówieniu p. Lewickiego, a zwłaszcza Berezowskiego. Oświadczył on, że dążąc do współżycia w Małopolsce wschodniej, rząd porozumie się z ludnością ponad głowami przywódców ukraińskich. Przeciwstawia się teorji p. Berezowskiego, że Polacy powinni mieć specjalne przywileje prawne. Rząd takiej polityki nie uważa za potrzebną. Polacy posiadają w państwie największy przywilej, przywilej większości. Rząd troszczy się o Polaków w Małopolsce wschodniej nie mniej, niż o ludność ukraińską, ale musi się przeciwstawić tworzeniu z placówek pracy społecznej ośrodków wojujących nacjonalizmów.

Następnie przedyskutowano budżet prezydjum Rady ministrów i rozpoczęto debatę nad budżetem min rolnictwa, przy którym bardzo ostrą i wyczerpującą mowę wygłosił pos. Czetwertyński. (w)

Zacięte walki pod Szanghajem

Bohaterska obrona Chińczyków

Szanghaj, 8. 2. (PAT.) Po dniu spokoju, wieczorem rozpoczęła się gwałtowna strzelanina, która trwała kilka godzin, przyczem walki przesunęły się w kierunku północno - wschodnim od dworca Sza-Pei, co zdaje się wskazywać, że Chińczycy wypierają Japończyków.

Londyn, 8. 2. (Tel. wł.) Punkt ciężkości walk przeniósł się obecnie na forty, leżące przed dzielnicą chińską Szapei w Wusung, które Japończycy za wszelką cenę starają się opanować. Zacięta i bohaterska obrona Chińczyków, nie pozbawiona niejednokrotnie nawet sukcesów, nie pozwala jednak Japończykom na zbliżenie się do nich. Jedyny sukces, jaki wojska japońskie odniosły, jest to, że zmusiły one do ewakuacji mieszkańców oraz opróżniły szereg gmachów naukowych i publicznych.

M. in. opróżniono w ciągu dnia dzisiejszego uniwersytet chiński Tung-Czin, którego profesorów, przeważnie Niemców, pod osłoną wojsk chińskich przewieziono do Szanghaju.

Tokio, 8. 2. (PAT.) Ag. Reutera dowiaduje się, że rada ministrów postanowiła przeznaczyć 40 milj. jen. (t. j. około 150 milj. zł) na wydatki wojskowe i morskie w Szanghaju do końca roku budżetowego, t. j. do dn. 30 marca.

Omawiane sumy mają być uzyskane w drodze wypuszczenia bonów.

Z konferencji rozbrojeniowej

Rozmowy Brüninga z delegatami Anglji, Francji i Włoch — Sprawozdanie konsulatów zagranicznych z Szanghaju o zatargu chińsko - japońskim

Genewa, 8 2. (Tel. wł.) W ciągu poniedziałku odbyło się tu szereg konferencyj pomiędzy poszczególnymi delegacjami względnie ich kierownikami. Po południu Bruening odbył rozmowę z angielskim sekretarzem stanu Simonem, trwającą przeszło godzinę, oraz półgodzinę rozmowy z Tardieu i Grandim. Dalszy ciąg konferencyj i kontaktu osobistego pomiędzy poszczególnymi politykami będzie miał miejsce w ciągu wieczora w czasie obiadu, wydanego przez delegację niemiecką.

W środę kanclerz niemiecki przyjmie prasę zagraniczną.

Również we środę oczekiwany jest tutaj litewski minister spraw zagranicznych Zaunius, po którego przybyciu ustalony zostanie prawdopodobnie termin nadzwyczajnego posiedzenia Rady Ligi celem zajęcia stanowiska w sprawie ostatnich zajść w Kłajpedzie.

Genewa, 8. 2. (Tel. wł.) Nadeszło tu sprawozdanie konsulów zagranicznych z Szanghaju w sprawie zatargu chińsko - japońskiego.

Sprawozdanie to bardzo obszernie omawia powstanie zatargu wschodniego i jego wypadki oraz krwawe walki od początku aż do czasu sformułowania sprawozdania ze specjalnem uwzględnieniem szczegółowego opisu krwawych utarczek oraz wybryków antyjapońskich i przedewszystkiem propagandy antyjapońskiej, uważanej za jedną z najgłówniejszych przyczyn powstania obecnego zatargu na wschodzie.

Sprawozdanie powyższe przedstawione zostanie na jednem z przyszłych zebrań Rady Ligi Narodów, mającej się zająć ponownie sprawą obecnej nieoficjalnej wojny chińsko - japońskiej. Posiedzenie dla omówienia tego sprawozdania nie zostało jeszcze ustalone.

Czy jesteś już członkiem T. C. L.? Jeśli nie, zapisz się zaraz w biurze T. C. L. przy ul. św. Marcina 37 albo w redakcji pisma naszego!

Miasto na dnie morza

Jak filmowano pod wodą krymską „Atlantydę"?

(Od własnego korespondenta).

Moskwa, w lutym.

W najbliższych dniach w Moskwie wyświetlany będzie film, mający wielkie znaczenie naukowe, a który równocześnie z wielkiem zainteresowaniem oglądany będzie przez szeroką publiczność kinową.

Film nazwany został „Miasto na dnie morza". Treścią swą podobny jest do filmów fantastycznych, chociaż, zdaje się, nie przedstawia nic nadzwyczajnego. Nietylko niema w nim momentu fantastycznego, lecz, przeciwnie, nawet jest on raczej dziełem dokumentarnym.

Ciekawa jest historja powstania tego filmu. Archeolog profesor Gryniewicz prowadził w ostatnich dziesięciu latach prace wykopaliskowe w zachodniej części Krymu. W roku 1927 dowiedział się, że strażnik latarni chersońskiej w pobliżu Sewastopola często w czasie ciszy morskiej widzi na dnie morza w pobliżu brzegu jakieś ciemne plamy, tworzące niby podkowę. Uczony wpadł na myśl, że są to zapewne ruiny starodawnego Chersonesu, o którego istnieniu historycy wiedzieli, ale którego śladów nikomu dotychczas nie udało się znaleźć.

Dowiedziawszy się o odkryciu latarnika, profesor natychmiast w lecie 1927 r. wyprawił się na morze i szukał zaginionego mostu przy pomocy rury metalowej z reflektorem. Przy pięknej pogodzie potrafił odróżniać na dnie morskiem przy pomocy tego reflektora szczątki murów. Przyrząd był jednak tak niedoskonały, że nie wystarczał do dokonania poważniejszych odkryć. Profesor mógł jedynie stwierdzić, że pod wodą znajdują się ruiny.

W roku 1930 instytut archeologiczny zorganizował wielką wyprawę naukową dla zbadania tych ruin. Członkami ekspedycji, oprócz uczonych, byli również doświadczeni nurkowie. O pracy ich moskiewskie pismo „Mołodaja Gwardja" zamieściło ciekawy artykuł:

Jeden z nurków w czasie wyprawy prowadził dziennik. Są to notatki bardzo ciekawe i dlatego nie od rzeczy będzie przytoczyć niektóre urywki.

„Dnia 16 lipca, godz. 7 rano. Zanurzyłem się do głębokości 10 m i przebywałem pod wodą godzinę. Poruszałem się w kierunku zachodnim. Nic nie odkryłem."

„Tegoż dnia, 3-cia popołudniu. Około pół godziny chodziłem po dnie morskiem w różnych kierunkach. Napotkałem coś, co było podobne do okrągłej wieży o wielkiej średnicy, której ściany miały około 2 metrów wysokości. Idąc dalej, ujrzałem dwie prostopadłe ściany, zbudowane z łupku krzemiennego. Jeszcze dalej — ruiny domów. Jest ich dużo. Całe miasto. Poszukiwania nasze nie poszły więc na marne."

W ten sposób dnia 26 lipca 1930 r. odkryte zostało zatopione miasto Chersones. Leży ono 10 do 12 m. pod poziomem morza. Po obserwacjach nurka na dno morskie spuścił się sam profesor Gryniewicz, który stwierdził, że

główne części ruin pochodzą z epoki przedhelleńskiej.

W czerwcu Akademja Nauki i Sztuki urządziła nową wyprawę dla zbadania Chersonesu. Ekspedycja składała się z czterech grup: archeologicznej, geologicznej, filmowej i nurkowej. Wielkie znaczenie przypisywano zwłaszcza pracy operatorów filmowych. Wszak może po raz pierwszy w dziejach filmu przypadło dokonywać zdjęć dna morskiego w tak znacznej głębokości i na tak wielkiej przestrzeni. Uczestnicy wyprawy spuścili się na dno morskie 10 razy, tak, iż zdołano sfilmować całe miasto.

Autor artykułu, zamieszczonego w „Młodej Gwardji" A. Amasowicz, który również brał udział w ekspedycji i bawił na dnie morskim, tak opisuje swe wrażenia:

„Oczom naszym przedstawił się interesujący widok. Na dnie morza znaleziono cały szereg ruin gmachów publicznych i poszczególnych domów. Wszystkie budynki rozstawione były w symetrycznym porządku. Dobrze zachowały się kamienne podparcia ścian i podłóg. W środku miasta znajduje się główny rynek. Sądzić można, że był on ośrodkiem życia politycznego i publicznego w mieście. W jednej części miasta znajdują się ruiny kościoła. Cały rynek jest sztucznie podniesiony o jeden metr powyżej innych części miasta. Pod rynkiem z południowej strony prowadzi podziemny korytarz, którego znaczenia nie udało się stwierdzić. Z rynku ku bramom portu prowadzą dwie dobrze dotychczas zachowane ulice, brukowane kamieniami. Niedaleko stąd stoi olbrzymi zbiornik wodny, wybudowany z kamienia... Miasto otoczone jest murem obronnym, który jest znacznie uszkodzony i dochodzi obecnie zaledwie do półtora lub dwu metrów wysokości. W pewnych odstępach wznosi się 18 baszt. Miasto ma kształt podkowy. Wszystkie ruiny pokryte są grubą warstwą mułu i porosłe roślinnością morską.

Przedmieście zatopionego miasta znaleziono na lądzie, niedaleko latarni morskiej. W czasie prac wykopaliskowych odkryto dobrze utrzymany dom mieszkalny, składający się z trzech lokali. Odkryto również resztki schodów. W jednym z lokali zachowało się palenisko. Znaleziono również wielką ilość broni i różnych narzędzi domowych."

Sekcja geologiczna ekspedycji badała przyczyny, dla których miasto zostało zatopione. Uczeni doszli do przekonania, że nie może być mowy o trzęsieniu ziemi. Nie doszło też do żadnej katastrofy niespodziewanej. Miasto, opuszczone przez mieszkańców, stopniowo zanurzało się w wodę z powodu usuwania się brzegu, a proces ten trwał przez długie lata. W tych miejscach morze jest nadzwyczaj burzliwe i z każdym wiekiem coraz głębiej wcina się w ląd. Stary Chersones mógł zniknąć pod wodą może w czwartym wieku naszej ery.

Poszczególne epizody filmu były już wyświetlane. Zdaniem widzów, zdjęcia są wykonane wcale dobrze. Film jest bardzo ciekawy, gdyż oprócz ruin podmorskiego miasta widzowie mogą zobaczyć życie w głębinach morskich oraz najrozmaitsze ryby i rośliny na dnie morskim. Zdaje się, że ryby, pływające pomiędzy domami starego miasta, nie bały się intruzów, operujących aparatami filmowemi. Wieże miejskie przepełnione są najrozmaitszemi skorupiakami.

Film z tak wielkiem trudem wykonany w celach naukowych wyświetlany będzie również w państwach zachodnio-europejskich. Ce. Ps.

Zuchwały napad rabunkowy w Gdańsku

Zamaskowani bandyci napadli na kasę tramwajów miejskich i zrabowali 3 tys. guld. — Jeden ze zranionych kasjerów zmarł w szpitalu

Gdańsk, 8. 2. (PAT.) Dziś w nocy zamaskowani bandyci dokonali zuchwałego napadu rabunkowego na kasę tramwajów miejskich.

Napadu dokonano w chwili, gdy 2 kasjerzy tramwajowi kończyli obliczanie gotówki. Pieniądze rozłożone były na stole. Bandyci wtargnęli do pokoju, dali kilka strzałów i zranili poważnie obu kasjerów oraz stróża, z którym zetknęli się w drzwiach. Po zrabowaniu około 3 000 guld. bandyci rzucili się do ucieczki.

Zbrodniarze dotychczas nie zostali ujęci. Jeden z ranionych kasjerów zmarł popołudniu w szpitalu.

Straszliwy cyklon na wyspie Reunion

Miasto St. Denis zostało zrównane z ziemią

Paryż, 8. 2. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, cyklon, który szalał na wyspie Reunion, spowodował olbrzymie szkody.

W Saint Denis i w sześciu innych miejscowościach naliczono dotychczas 45 zabitych, przyczem istnieje obawa, że liczba ofiar będzie znacznie większa.

Paryż, 8. 2. (Tel. wł.) Jak donoszą, na wyspach Reunion w pobliżu Madagaskaru szalał ostatnio straszny orkan, który, według wiadomości nadeszłych do ministerjum kolonij, wyrządził straszne spustoszenia.

Dotychczas stwierdzono, że ofiarą huraganu padło 45 osób. Według innych wiadomości, liczba ofiar sięga 60, a nawet sto ludzi.

Paryż, 8. 2. (Tel. wł.) W dalszym ciągu nadchodzą szczegóły strasznej katastrofy, jaka nawiedziła wyspę Reunion.

Według ostatnich wiadomości miasto St. Denis zostało zrównane z ziemią.

Po zamachu stanu w Kłajpedzie

Polska ma przyłączyć się do protestu niemieckiego

Kowno, 8. 2. (Tel. wł.) W ciągu dnia dzisiejszego wypuszczono na wolność więzionego od dwóch dni dotychczasowego przewodniczącego dyrektorjatu kłajpedzkiego Boettchera, któremu zarzuca się zdradę stanu na rzecz ościennego państwa. Boettcherowi pozwolono udać się do swego mieszkania pod warunkiem, że każdorazowo stanie do dyspozycji gubernatora wojskowego. Jak donoszą, Boettcher nie zgodził się na podpisanie deklaracji, w której miał dobrowolnie zrezygnować ze swego dotychczasowego stanowiska.

W międzyczasie gubernator Mertis mianował nowe dyrektorjum w Kłajpedzie, w skład którego weszli radca krajowy Tolisius jako przewodniczący, radca skarbowy Tulejkis oraz radca krajowy von Gehr.

Berlin, 8. 2. (PAT.) Według doniesień z Kowna, prezydent dyrektorjatu Boettcher znajduje się już na wolnej stopie. Musi jednak na zlecenie komendanta Kłajpedy każdej chwili być do dyspozycji.

Kowno, 8. 2. (PAT.) „Elta" donosi, że w dniu dzisiejszym Boettcher został zwolniony z aresztu. Będzie się on nadal znajdował pod nadzorem komendanta wojskowego. Boettcher oskarżony jest o prowadzenie tajnych rokowań z jednem z państw ościennych.

Inny członek dyrektorjatu, pastor Puodrius, otrzymał rozkaz niewydalania się poza granice swej gminy.

Berlin, 8. 2. (Tel. wł.) Niemiecka prasa demokratyczna przynosi wiadomości, że delegacja polska przyłączy się do protestu niemieckiego w sprawie Kłajpedy.

Według „Berl. Tageblattu" twierdzenie rządu litewskiego, że usunięcia Boettchera dokonano za zgodą mocarstw, poręczających konwencję kłajpedzką, nie jest prawdziwe, jednak podobno zachowanie się posła angielskiego, akredytowanego przy państwach bałtyckich, miało wywołać w Kownie wrażenie, że rząd angielski zaaprobuje ostre wystąpienie Kowna w Kłajpedzie.

Prasa niemiecka skarży się na brak wiadomości z Kłajpedy. Według doniesień z Londynu, prasa angielska za wyjątkiem socjalistycznego „Daily Heralda", który wystąpił przeciwko Litwie, dotychczas milczy. (D)

Echa „zamachu" na Litwinowa

Genewa, 8. 2. (PAT.) J. Ladigewski, którego nota rządu sowieckiego oskarża o zamiar dokonania zamachu na Litwinowa, jest znany w Genewie. Jest on jednym z głównych współpracowników biura porozumienia międzynarodowego do walki z 3-cią międzynarodówką, którego siedzibą jest Genewa. Był on swego czasu świadkiem w procesie przeciwko Conradiemu o zabójstwo Worowskiego w Lozannie.

Ladigewski w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że nie miał nigdy zamiaru dokonania zamachu na Litwinowa i że jest on wogóle przeciwnikiem terroru.

Wykolenie wagonu sypialnego

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) — Na stacji Kłaj pod Krakowem wykoleił się jeden wagon i wóz sypialny w pociągu, idącym z Warszawy do Krynicy. Okazało się, że w wozie sypialnym pękła oś. Ofiar w ludziach nie było.

Ruch kolejowy był wstrzymany na jednym torze przez 10 godzin. (w)

Śniegi w Małopolsce wschodniej

Warszawa, 9. 2. (Tel. wł.) — W Małopolsce wschodniej na linjach lokalnych wskutek zasp śnieżnych wstrzymano ruch kolejowy. (w)

Huragan w Lubelszczyźnie

Lublin, 8. 2. (PAT.) Nad powiatem lubelskim przeszedł gwałtowny huragan, który we wsi Wesołówko zawalił oborę, zabijając kilka sztuk bydła.

W pobliżu Łyskowa huragan strącił z wysokiego nasypu pewną kobietę, która wskutek upadku odniosła ciężkie rany i wkrótce potem zmarła.

Katastrofa kopalniana w Belgji

Charleroi, 8. 2. (PAT.) Ekspedycja ratunkowa wydobyła na powierzchnię 3 górników, którzy ocaleli z katastrofy. Znaleziono też ciała 6 ofiar.

WŁADYSŁAW DRZEWBET

MOST

POWIEŚĆ INŻYNIERSKA

(Ciąg dalszy.)

104)

— Mój Wawrzuciu, — odrzekła — zrobisz to dla mnie? Obiecujesz pod grozą utraty mnie?! Ja wiem, co mówię i co robię! — Oczy jej połyskiwały dziwnym blaskiem. — A może pragniesz się sprzeciwić?

— Ależ nigdy w świecie! Miałem pewne skrupuły z uwagi na taki zjazd uroczysty i dostojnych gości — a to przecież bądź co bądź kolega po fachu — głupi, bo głupi, i niedołęga — a ze swoją cnotliwością jest pośmiewiskiem wszystkich. Myślałem jednak trochę go oszczędzić — on temu nie winien, że już taki na świat przyszedł! Są jeszcze głupsi od niego — może niewielu, ale przypuszczam...

— Zrobisz to dla mnie, Wawrzku?! — powtórzyła głucho. — Przyrzeknij, jeśli mnie kochasz!

— Przyrzekam ci, kochanie! Jeśli sobie tego życzysz, uczynię wszystko, czego tylko zapragniesz.

— — — — — — — —

Nazajutrz od wczesnego ranka ruch był wszędzie wielki. Na moście poprawiano jeszcze i uzupełniano to i owo. W koszarce nakrywano stoły — w baraku przygotowywano przyjęcie dla robotników. Pogoda była przepiękna — doznawało się wrażenia, że idzie już wiosna. Wierzby i iwy wypuściły bazie — motyl, przedwcześnie czy zapóźno wylęgły, szukał skąpego pokarmu. Kto mógł, kąpał się w słońcu, pełen wdzięczności i upojenia.

Na moście zjawił się Krost i obejrzał wszystko szczegółowo. Do koszarki nie wstąpił. Wkońcu wrócił na plebanję.

Dochodziła dziesiąta. Poczęły zajeżdżać auta i inne pojazdy.

Wszedł do kościoła. Maleńka świątynia ledwie pomieścić zdołała tak wielki natłok. Presbiterjum zajęli przedstawiciele władz i urzędów, nawę — lud i robotnicy.

Karol wyszedł przed końcem nabożeństwa i spiesznym krokiem zmierzał ku mostowi, by uniknąć przedstawiania się i witania rozmaitych figur. Był już przy moście, gdy pierwsze auta nadjeżdżały. Na czele jechała na koniach banderja w strojach ludowych. Pędzili, co koń wyskoczy i zatrzymali się przed bramą triumfalną, tworząc szpaler.

Zaczęły nadjeżdżać auta; z pierwszego wysiedli wojewoda i delegat ministerstwa, z następnych inni dygnitarze i panie. Muzyka zagrała hymn narodowy.

Nastąpiły ceremonje: przemowy, podpisywanie aktu erekcyjnego i w końcu przecięcie taśmy. Most otwarty. Muzyka zagrała po raz wtóry hymn narodowy.

Przeszli wszyscy po moście na drugą stronę. Przy wschodniej bramie triumfalnej czekał ksiądz wikary — proboszcz wymówił się od uroczystości podeszłym wiekiem i brakiem siły. Tam nastąpiły dalsze przemowy i poświęcenie mostu.

Na tem wyczerpała się pierwsza część programu. Poczem zagrała muzyka, banderja ponownie się uformowała, utworzył się pochód i ruszono ku koszarce.

U wejścia na werandę stali Krostowie. Pani Adela, jako gospodyni, zapraszała uprzejmie wszystkich uczestników na skromne ugoszczenie, wręczając przytem każdemu z mężczyzn wiązankę kwiatów — panie zaś obdarzał kwiatami jej mąż, Wawrzyniec.

Karol, widząc to, zawahał się: Wejść czy nie wejść? Coś go pchnęło. Przemknęło mu przez myśl przysłowie rusińskie: „Terpy neboże — mohorycz bude!"

Wszedł więc śmiało na werandę — skłonił się pani i przywitał ją uprzejmym komplimentem: W jesieni zastępuje pani wiosnę, tak hojnie obdzielając kwiatami!

Adela zmieszała się. Podając mu koszyczek, rzekła drżącym głosem:

— Pan niech sobie sam wybierze...

— Wybieram ten oto biały, skromny kwiatuszek przyjaźni, — rzekł z naciskiem smutnym głosem.

Wziął malutki, biały kwiatek chryzantemy, podziękował i wszedł do jadalni.

— Głupiec! — poleciała za nim myśl pani Adeli. — Razem ze swoją idjotyczną przyjaźnią...

Goście zajmowali miejsca przy stole. Muzyka grała poloneza. Gwar i hałas w obu salach trwał nieprzerwanie.

Podano przekąski. Karol usiadł na miejscu wyznaczonem sobie, mając obok siebie z prawej i lewej strony jakieś leciwe panie, którym się wprawdzie przedstawił, ale im się nawet nie przypatrzył. Poza panią z prawej ręki siedział już tylko asystent, gdyż był to koniec stołu. O kilka miejsc wyżej naprzeciw siedział Krost — pani Adeli zaś nie mógł dojrzeć, bo miała miejsce daleko w górze stołu i po tej samej stronie, co on.

Przedsiębiorstwo budowy reprezentował Betoński, ponieważ Henryk nie przyjechał. Sąsiadki Karola zasypały go zaraz pytaniami i starały wciągnąć w ogólny nastrój gadatliwy, ale słysząc z ust jego lakoniczne jeno „tak" — „nie" — odwróciły się od niego. Odetchnął Karol, gdyż mógł spokojnie przeżuwać swe myśli. Nie pił nic i mało jadł.

Po kilku daniach rozpoczęły się nieodzowne tradycyjne toasty. Słowa, słowa, słowa... Mówił wojewoda, mówił dyrektor wydziału, mówił starosta... Wreszcie przyszła kolej na Krosta jako kierownika budowy. Powstał, i wyczekawszy chwilę, aż się uciszy — rozpoczął przemowę:

— Skoro przedsięwzięcie nasze dobiegło do pomyślnego końca, — podobnie jak przedsiębiorca czyni bilans i zestawia saldo — kierownictwu budowy należy zrobić rachunek sumienia. Jeśli rachunek sumienia wykaże grzechy — trzeba się bić w piersi i mówić: „Mea culpa" — a przedsięwziąć mocne postanowienie poprawy na przyszłość. Przy tym rachunku sumienia nie będę oszczędzał ni brata ni swata, a nawet i siebie.

Pani Adela nagle zbladła i w przerażeniu mówiła do siebie: — Boże — Boże! Com ja narobiła! — Miała zamiar wstać, podejść do męża i skłonić do zmiany mowy i opuszczenia ustępów przez nią zredagowanych — lecz przewrotna ambicja i wstyd trzymały ją na uwięzi. Jej dusza jęczała tylko.

(Dokończenie nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek. 9 lutego 1932.

Słońce: wschód 7,23; — zachód 16,52; — długość dnia 9 godz. 29 min.
Księżyc: wschód 8,28; — zachód 20,13; — po nowiu.
Kal. rzk.: Apolonja; jutro Popielec.
Kal. słow.: Gorysław; jutro Tomił Bł.

Zebrania

Dziś o 16 Tow. Restauratorów w „Loży", Grobla 25;
o 19.15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej w Domu Królowej Jadwigi;
o 19,30 Koło Tow. Rękodzielników w rest. N. Rynek 4;
o 20 Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich w czytelni sodal. na Św. Marcinie 69;
o 20 „Sokolice" (Jeżyce) u p. Jaszyka, ul. Kraszewskiego 16;
o 20 Wolny Cech Szewski w Domu Rzemieślniczym;
o 20 Kółko Śpiew. Tow. Przem. im. Sobieskiego — walne zebr. w rest. na Chwaliszewie 68;
Jutro o 19 Sodalicja Pań Konfekcyjnych walne zebr. w sali sodal. ul. Dominikańska 8;
o 19 Tow. Powstańców i Wojaków im. Ks. Ign. Skorupki (Wilda) w „Dworze" ul. Kilińskiego 15;
o 20 „Sokolice" (Wilda) u p. Zawadkowej, Górna Wilda 75;
o 20 Stronnictwo Narodowe (Jeżyce) u p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18;

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr 59. I. ptr. udziela porad bezpłatnie. — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki o godziny 17—18.

Bibljoteka im Konopnickiej mieści się obecnie przy Rybakach 18 a pokój 45 i jest otwarta codziennie między godziną 17 a 19.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Towarowa 15-20 (f. Hartwig) — kompl. jadalnia, masz. do pisania, stół składowy oszklony, dwa kioski, tokarka, wiertarka, kuźnia polowa, koła do traktorów, koła zapędowe, koła czołgowe, wentylator, szafa żelazna, prasy biurowe, szkło w ramach żelaznych, garnitur skrępli, partja koszy do owoców, partja worków, nowe deski rysunkowe, wyroby blaszane, azbest, płótno filtracyjne, wyroby z porcelany, fajansu oraz różne inne rzeczy;

Teatr Polski

DZIŚ — „Drugie imię miłości".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Jastrząb" — występ Junoszy-Stępowskiego.

Teatr „Uśmiech"

DZIŚ — „Hrabia Luxemburg".

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne

Środa, 10. 2. o godz. 20 — VIII Wielki Koncert Symfoniczny. — Dyrygent: Bronisław Wolfstal. — Solista: Robert Soetnes.

Proces o zarzut płatnych interwencyj poselskich

Poseł Jeszke contra Sonnewend

Wczoraj w sądzie grodzkim odbył się dalszy ciąg rozprawy posła adw. dr. Witolda Jeszkego contra Sonnewendowi, przerwanej dnia 25 stycznia rb.

Po załatwieniu formalności wstępnych, przewodniczący, p. sędzia Jonsik, przystąpił do przesłuchania świadka aptekarza Mielcarskiego z Trzemeszna. Następnie odczytano pismo naczelnika wydziału personalnego min. spraw wewnętrznych, donoszące, że min. spraw wewnętrznych nie zwalnia naczelnika wydziału p. Bieleckiego z tajemnicy urzędowej.

Obie strony zgłosiły szereg dalszych wniosków dowodowych, które jednakże przewodniczący odrzucił.

Po zamknięciu przewodu sądowego nastąpiły przemówienia zastępców oskarżyciela prywatnego, przyczem jako pierwszy przemawiał adw. Kręglewski, a potem adw. Iżycki.

Następnie wygłosił doskonałą obronę zastępca oskarżonego p. adw. dr. Cenlichowski oraz ostatnie słowo oskarżony p. Sonnewend.

Na zakończenie przewodniczący p. sędzia Jonsik oznajmił, że termin publikacyjny odbędzie się we środę, 10 lutego, o godz. 9 w sali 26 sądu grodzkiego.

Zaznaczyć należy, że rozprawa, która trwała blisko 6 godzin, wzbudziła wielkie zainteresowanie, to też sala sądowa była szczelnie wypełniona.

Szczegółowe sprawozdanie z wczorajszej rozprawy podamy w dzisiejszem wieczornem wydaniu naszego pisma.

III Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Finał biegu na 10 tys. m. przyniósł zwycięstwo Ameryce — Nowa porażka drużyny polskiej na meczu hokejowym

Lake Placid, 8. 2. (Tel. wł.) W czwartym dniu igrzysk olimpijskich znów napotkano na szereg trudności organizacyjnych, które spowodowały częściową zmianę programu poszczególnych imprez.

Z powodu silnej śnieżycy, która zasypała tor saneczkowy, nie mogły się odbyć przewidziane na dzień dzisiejszy biegi bobslejów dwójkowych. Dokonano jedynie wylosowania przedbiegów, w których bierze udział aż 13 załóg, w tem po dwie ze Stanów Zjednoczonych, Niemiec, Włoch, Belgji i Szwajcarji oraz po jednej z Rumunji, Francji i Austrji. Biegi odbędą się we środę przed południem.

Oprócz szeregu pokazów niektórych sportów zimowych, nieprzewidzianych programem, jak curlingu oraz jazdy szybkiej dla pań, rozpoczęto dziś popisy w jeździe sztucznej. Na czoło rywalizujących zawodników wysunęli się dwaj przedstawiciele Europy: Grafstroem (Szwecja) i Schaefer (Austrja) oraz Amerykanie. Z przeprowadzonych narazie popisów wynika, że i tym razem największe szanse na zdobycie złotego medalu i tytułu mistrza olimpijskiego posiada bezkonkurencyjny Austrjak Schaefer, jakkolwiek Amerykanie również są bardzo groźnymi przeciwnikami. Grafstroem, który posiada bardzo bogaty repertuar, zdaje się nie panuje nad sobą i wykazuje dużo nerwowości. W czasie jednego ze swych numerów upadł nieznacznie, co kosztowało go kilka cennych punktów.

Ponadto odbył się dziś finał biegu na 10.000 metrów, w którym po zaciętej walce zwyciężył Amerykanin Jaffe w czasie 19:13.6 przed Norwegiem Ballangrudem (o blisko dwa metry), Kanadyjczykiem Stake oraz Amerykanami Wedge i Białasem. Dalsze miejsca zajęli Evensen (Norw.), Haird (Kan.) i Schroeder (Am.).

W meczu pokazowym z drużyną hokejową Lake Placid - Club drużyna polska uległa w stosunku 0 : 4, występując częściowo w składzie rezerwowym.

NAJWESELEJ
NAJPRZYJEMNIEJ
NAJTANIEJ
spędzisz ostatni dzień karnawału
w teatrze świetlnym
„SŁOŃCE"
na najweselszej komedji sezonu
„POD KURATELĄ"
w której do łez rozśmiesza wszystkich najznakomitszy komik czeski
VLASTA BURIAN

Z Stronnictwa Narodowego

Koło Jeżyce

Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 10 b. m. o g. 20-tej w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Na porządku obrad referat.

O liczny i punktualny udział członków prosi Zarząd.

Apel

do obywatelstwa stoł. m. Poznania

W niedzielę 14 lutego rb. święcimy obchód 10-lecia pontyfikatu J. Świątobliwości Papieża Piusa XI.

Zarząd Główny Archidiecezj. Ligi Katolickiej w Poznaniu zwraca się do Szanownego Obywatelstwa m. Poznania z prośbą o wywieszenie w dniu tym chorągwi.

Odstąpiwszy z różnych względów od naklejania nalepek, wydała Arch. Liga Katolicka — portret Ojca św. z własnoręcznym podpisem i błogosławieństwem, specjalnie na dzień ten uzyskanem do reprodukowania. Portret ten służy do dekoracji okna w dzień Wielkiej Rocznicy — później zaś oprawiony pozostanie wśród naszych rodzin jako miła pamiątka. Nabywać można w biurze Ligi Katolickiej w Poznaniu — Aleje Marcinkowskiego 22, III ptr. pokój 65. Cena 1.50; dla prenumeratorów „Pochodni" 1,— złoty.

Archidiec. Liga Katolicka
Zarząd Główny:
Prof. dr. Gantkowski, prezes,
Ks. Józef Prądzyński, sekretarz gener.

Kaplica dla bezrobotnych

Na b. Wesołem Miasteczku w pawilonie 106 urządzono staraniem ks. proboszcza Gorgolewskiego i Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego dzielnicy łazarskiej kaplicę dla bezrobotnych i ich rodzin.

Pierwsze nabożeństwo, odprawione przez ks. prob. Gorgolewskiego, odbyło się w ubiegłą niedzielę w obecności licznych członków komitetu parafjalnego na Łazarzu.

Nabożeństwa dla bezrobotnych odbywać się będą w każdą niedzielę o godzinie 10-tej. (k)

Zamach samobójczy młodej dziewczyny

Wczoraj krótko po godzinie 22 dwóch przechodzących mężczyzn znalazło na polach w pobliżu ulicy Krauthofera na Górczynie młodą kobietę, wijącą się w boleściach. Mężczyźni odprowadzili ją na posterunek policyjny na Górczynie, gdzie nieznajoma ciężko zasłabła. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie esencją octową. Po doraźnej pomocy desperatkę przewieziono w stanie ciężkim do lecznicy miejskiej.

Jest to 18-letnia Stefanja Kiełbasiewiczówna, która w ostatnim czasie zatrudniona była jako służąca na ul. Skrytej 15. Przyczyny rozpaczliwego kroku nie ujawniono. (k)

Ujęcie złodzieja w tramwaju

W tramwaju linji 4 przytrzymano na gorącym uczynku warszawskiego złodzieja kieszonkowego, niejakiego Michała Goldberga. Przytrzymano go w chwili, gdy po rozcięciu teki usiłował woźnemu Ubezpieczalni Krajowej p. Marcinkowskiemu skraść pieniądze. Goldberg obserwował p. Marcinkowskiego już w gmachu P. K. O., gdzie M. podjął 4 tys. złotych.

Tramwaj zatrzymano i złodzieja oddano policji. (k)

Śmierć w drodze do szkoły

Wiozący mleko woźnica rolnika Kuszaka z Bielaw w pow. gnieźnieńskim zabrał na wóz kilkoro dzieci. W drodze konie wystraszyły się przejeżdżającego samochodu i poniosły. 12-letnia córka rolnika Jastrzębskiego z Czech zeskoczyła z wozu wprost pod samochód i została przejechana.

Dziecko poniosło śmierć na miejscu. (k)

Odnalezieni lotnicy francuscy

Paryż, 8. 2. (PAT). Po dwóch dniach bezowocnych poszukiwań zaginionej załogi samolotu „St. Didier" udało się wreszcie ekspedycji ratunkowej lotniczej płk. Vuillemina odszukać Reginensijego i jego towarzyszy wczoraj rano w miejscow. położonej na płd. - wschód od Erg. Tessol Jafi. Załoga odnaleziona jest bardzo wyczerpana marszem po pustyni, ale naogół zdrowa. Ocalił ich posiadany zapas wody. Samolot nieuszkodzony spoczywa na pustyni o 20 km. na płd. - zachód od miejsca spotkania zaginionych lotników przez eskadrę ratowniczą.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Podziękowanie.** Sekcja kulturalno - oświatowa Komitetu Parafjalnego na św. Łazarzu otrzymała do czytelni i bibljoteki na byłem Wesołem Miasteczku książki i pisma od następujących ofiarodawców: Drukarni Polskiej, Księgarni św. Wojciecha, Narodowej Organizacji Kobiet przez p. pułk. Krzyżagórską, p. mec. Nowosielskiej, p. red. Jarochowskiego, p. Stempniewicza, p. Zofji Trąmpczyńskiej, p. Zofji Chrzanowskiej, p. inż. Świeżawskiej i p. Dylińskiej, za co składa gorące podziękowanie i prosi o dalsze nadsyłanie książek i pism p. adr.: Siemiradzkiego 11 (parter). Przewodnicząca Sekcji Wł. Jarochowska.

— * **Sodalicja Pań Konfekcyjnych.** Walne zebranie odbędzie się w środę 10 bm. o godzinie 19-tej na sali sodalicyjnej, ul. Dominikańska 8, I piętro. Na porządku obrad sprawozdania roczne sekretarki, skarbniczki, bibljotekarki oraz poszczególnych sekcyj. Nabożeństwo miesięczne w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 7,45 rano w kaplicy Sodalicyjnej.

— * **Na zakończenie 40-godzinnego nabożeństwa** w Kolegjacie Farnej dziś o godzinie 18,30 uroczyste nieszpory odprawi ks. prałat Stychel a kazanie wygłosi ks. redaktor Forecki; poczem odbędzie się procesja oraz suplikacje. (k)

— * **Wyjaśnienie.** Szczególny zbieg okoliczności sprawił, że w aferze „Surofosfatu" zachodzą m. in. nazwiska Mikołajczak i Sroczyński. Ponieważ na terenie Poznania pierwsze znane jest jako b. dyrektora finansowego Powsz. Wystawy Krajowej, a drugie jako właściciela fabryki mebli pod firmą Józef Sroczyński, w Poznaniu zrodziło się pożałowania godne przypuszczenie o wmieszaniu ich do wspomnianej sprawy, tembardziej, że p. dyr. Mikołajczakowa jest z domu Sroczyńska z rodziny obecnych współwłaścicieli fabryki mebli firmy Józef Sroczyński. Wobec powyższego proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wymienieni z zamieszanym w sprawę „Surofosfatu" p. T. B. Mikołajczakiem nie mają nic wspólnego ani też nie są z nim spokrewnieni.

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Ostatnia nowość repertuarowa, pełna pierwszorzędnych zalet teatralnych sztuka doskonałego pisarza Stanisława Miłaszewskiego „Drugie imię miłości" po powrocie do zdrowia p. Wasilewskiej, odtwórczyni głównej postaci kobiecej, wraca na afisz dziś, we wtorek. Pozostałe główne role sztuki grają pp. Modzelewski i Nowacki.

Z Teatru Nowego

Dziś oraz jutro świetna komedja Croisset'a „Jastrząb", w której główną rolę Jerzego Dasetowa kreuje bawiący na gościnnych występach genjalny mistrz sceny polskiej K. Junosza-Stępowski, największy artysta doby obecnej. Fenomenalna kreacja, jaką Stępowski stwarza w tej sztuce, stoi na niedosięgłych wyżynach największego artyzmu, a wstrząsająca, niesłychanie prawdziwa gra wywołuje na widowni olbrzymie wzruszenie i entuzjastyczne oklaski.

„Car Paweł I" — oto tytuł głośnej sztuki Mereżkowskiego, która w najbliższych dniach wchodzi na repertuar Teatru Nowego. W sztuce tej tytułową rolę kreuje znakomity gość Junosza - Stępowski. Ponadto dyrekcji Teatru Nowego udało się pozyskać znakomitego artystę i reżysera scen warszawskich Aleksandra Węgierkę, który w „Carze Pawle I" kreować będzie rolę cesarzewicza Aleksandra.

Teatr operetkowy „Uśmiech"

Dziś i dni następne w dalszym ciągu arcywesoła operetka Lehara „Hrabia Luxemburg", o której z największym zachwytem wyraża się cały Poznań. Mistrzowskie wykonanie całego zespołu, wspaniała oprawa dekoracyjna oraz świetne ewolucje baletowe potęgują urok melodyjnego „Hrabiego Luxemburga", który, jak wszędzie, tak i w Poznaniu spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem publiczności, żądnej wesołej artystycznej rozrywki.

W przygotowaniu światowej sławy operetka L. Falla „Rozwódka", której premjera odbędzie się już w przyszłym tygodniu.

Teatr Wielki

Robert Soetens i Bronisław Wolfstal

Najbliższy wielki koncert symfoniczny orkiestry stoł. m. Poznania odbędzie się we środę, dnia 10 b. m. Na koncercie tym zapoznamy się z jednym z nielicznych wybitnych skrzypków francuskich, Robertem Soetensem, który wystąpi jako solista. Koncertem dyryguje Bronisław Wolfstal, którego każdorazowe pojawienie się przy pulpicie kapelmistrzowskim wywołuje wielki entuzjazm znawców prawdziwej sztuki. Pod dyrekcją tego znakomitego dyrygenta orkiestra nasza odegra „Symfonję VI" (Pastoralna) Beethovena oraz Czajkowskiego „Kaprys włoski".

Sprawa „Surofosfatu"

Przesłuchanie oskarżonych

Wczorajszy pierwszy dzień procesu w głośnej sprawie „Surofosfatu" zakończył się przesłuchaniem podsądnych, którzy do czynów, zarzucanych im w akcie oskarżenia, nie przyznają się, a nawet, jak zeznają, wskutek złośliwej konkurencji i złej konjunktury potracili majątki, które włożyli do przedsiębiorstwa.

Podsądny inż. Marcinkowski omówił bardzo szczegółowo, w jaki sposób zapoznał się z dziedziną nawozów sztucznych, jak przystąpiono do pracy i utworzono towarzystwo akcyjne „Surofosfat". Był on pod tym względem wielkim entuzjastą. Celem jego było podnieść na wyżyny tę właśnie dziedzinę przemysłu, u nas zupełnie zaniedbaną, która mogła przysporzyć krajowi tylko poważne korzyści. Jest on przekonany, że sposób fabrykacji przez niego zaprowadzony, będzie w kraju nadal stosowany. Następnie podsądny twierdzi, że miasta, które zaprowadziły u siebie kanalizację za drogie pieniądze, nie mają z tego nic więcej, prócz czystości. A przecież przy małych wydatkach z ekskrementów wytworzyć można pierwszorzędny nawóz i miasta mogłyby czerpać z tego wielkie korzyści.

Tu przewodniczący zauważa, że wszystko, co mówi podsądny, jest broszurą propagandową, wobec czego wzywa go do streszczenia się.

Inż. Marcinkowski oświadcza, że przystąpił do „Surofosfatu" z tem, iż będzie budował w miastach fabryki. Działałem — mówi — w najlepszej wierze, iż czynię rzecz dobrą, czego dowodem jest fakt, że dałem zahipotekować swoje nieruchomości, które w konsekwencji straciłem podobnie jak i inni podsądni. Przeróbka ekskrementów ma niesłychanie wielką doniosłość, a działalnością „Surofosfatu" zainteresował się nawet sam Prezydent Rzplitej, który osobiście brał udział w poświęceniu fabryki w Radomiu. O bilansach i wekslach prolongacyjnych i grzecznościowych, które puszczano w obieg, podsądny nic nie może powiedzieć. Mówiąc o fabryce w Gnieźnie, wyjaśnia, że wierzyciele nic nie stracili. To samo podnieśli również inni podsądni.

Podsądny T. Br. Mikołajczak stwierdza, że w rozpatrywanej sprawie nie ponosi żadnej winy i wobec tego nic nie ma do powiedzenia.

Z dalszego toku rozprawy wynikało, że istotnie „Surofasfat" w krytycznych momentach puszczał w obieg weksle gwarancyjne i grzecznościowe, lecz działo się to bez woli p. Wrześniewicza, który był wówczas na kuracji.

Następnie sąd zajął się sprawą węgli, któremi przez jakiś czas miał handlować „Surofosfat". — Transakcje te — mówi przewodniczący — nie mogły pomóc „Surofosfatowi", gdyż zyski były minimalne.

Pozatem poruszono jeszcze kwestję poborów — przyczem p. Wrześniewicz stwierdza, że aczkolwiek pobory jego wynosiły 1000 zł miesięcznie, to jednakże z powodu kryzysu, jaki przechodził „Surofosfat", przez dłuższy czas nic nie pobierał, a członkowie rady nadzorczej funkcje swe spełniali bezinteresownie. Podsądny p. W. nietylko stracił swój majątek, ale ma jeszcze do żądania z „Surofosfatu" poważną sumę.

Dziś przesłuchiwani będą świadkowie. (z)

KINO METROPOLIS
Dziś PREMJERA

SEANSE: 4,30 6,30 8,30
dp 2730
Przedsprzedaż od 12—1 w poł. tel. 11-55
Passe-partout nie ważne

Dekret św. Officium

w sprawie ślubów mieszanych

Citta del Vaticano, 7. 2. (Tel. wł. KAP.) Ukazał się dekret św. Officium w sprawie rękojmi przy zawieraniu ślubów mieszanych.

W dekrecie tym jest wskazane, że często obowiązki, nakładane na małżonków w wypadkach małżeństw mieszanych, nie są przez nich wykonywane. Odnosi się to szczeg. do sprawy wychowywania potomstwa w wierze katolickiej, czemu w wielu wypadkach stoi na przeszkodzie miejscowe ustawodawstwo państwowe. W państwach protestanckich zdarza się często, że dzieci nie są wychowywane po katolicku wbrew woli rodziców. Św. Officium zwraca przeto uwagę ks. ks. biskupów i proboszczów na to, że dyspensy na zawarcie małżeństwa mieszanego należy udzielać tylko wtedy, gdy małżonkowie mogą dać rękojmię, nie pozostawiającą żadnych wątpliwości co do wypełniania nałożonych przez tę dyspensę obowiązków. Dekret wskazuje również na to, że należy brać pod uwagę okoliczność, jakie prawo obowiązuje na obszarze, na którym zamieszkują, lub zamieszkać zamierzają otrzymujący dyspensę. W razie niezastosowania się do przepisów zawartych w powyższym dekrecie, dyspensa nie będzie ważna.

TEATRY SWIETLNE

Kino „Nowości" wyświetla film p. tyt. „Ewa w futrze". Jest to miła komedja o ciekawej, pełnej niespodzianek akcji. Osią intrygi jest futro, w które zaszyte zostały jakieś ważne dokumenty polityczne i które nie może dotrzeć do właścicieli, gdyż ciągle jest wykradane, gubione i zamieniane. Ze szpiegami, przemycającymi w futrze owe dokumenty, walczy sympatyczny, młody dyplomata. Filmowi dodaje atrakcyjności fakt, że rolę tę gra Igo Sym, który jednocześnie występuje we własnej osobie na scenie teatrzyku. Jak się okazuje, jest on nietylko doskonałym amantem filmowym, lecz posiada też duże zdolności aktora teatralnego i rewjowego. Publiczność ma więc sposobność oglądania lubianego bohatera licznych filmów „w naturze". Igo Sym gra z maestrją na pile, na fortepianie i śpiewa kilka piosenek, dwie polskie — „A Ty mnie nie" i „Helena" oraz jednę angielską. Występy popularnego artysty filmowego spotykają entuzjastyczne przyjęcie u publiczności. (ver.)

Kino „Renaissance" wyświetla film p. t. „Mistrz bezczelności". Zdaje się, że tytuł tego filmu powinien już na zawsze przylgnąć do nazwiska Glen Troyn'a, jako najlepiej charakteryzujący styl jego gry i rodzaj jego komicznego talentu. Tak, jak Charlie Chaplin w każdej swej roli jest niezaradnym biedakiem a Buster Keaton — zawsze poważnym niezdarą, tak Glen Troyn jest w każdej swej roli „bezczelnym" młodzieńcem, pełnym miłego tupetu, siły woli, a nawet uporu. — Glen Troyn zawsze dąży do jakiegoś, zdaje się, nieosiągalnego celu a jednak dzięki tupetowi, pomysłowości i niezrażaniu się przeszkodami osiąga cel, do którego dążył. Ta sama historja powtarza się i w „Mistrzu bezczelności". Małomiasteczkowy naklejacz afiszów i detektyw w jednej osobie wśród bardzo wesołych perypetyj zdobywa serce wielkiej divy filmowej. W roli divy Patsy Ruth Miller. (Ga)

Kino „Tęcza" wyświetla film pod tyt. „Tajny kurjer". Jest to film, który w Poznaniu był wyświetlany już kilkakrotnie. Treść jego zaczerpnięta jest ze znanej powieści Stendhala „Rouge et noir". Gra świetnego zespołu aktorskiego (Lil Dagover, Możuchin i Agnes Petersen Możuchinowa), bogata oprawa i dobra budowa dramatyczna, kwalifikują go w całej pełni jako film zasługujący na wznowienie. Należy zauważyć tylko, że afisz błędnie informuje, jakoby akcja tego filmu rozgrywała się w czasie „wielkiej rewolucji francuskiej". „Wielką rewolucją" nazywa się bowiem rewolucja z 1789 roku; akcja zaś „Tajnego kurjera" rozgrywa się w czasie rewolucji francuskiej z 1830 roku. (Ga)

Kino „Muza" wyświetla film pod tyt. „Tajemnica cytadeli w Dęblinie", który niedawno był wyświetlany na ekranie kina „Sfinks". Akcja tego filmu rozgrywa się przed wojną w Polsce w wojskowych sferach rosyjskich i polskiej arystokracji. Niemiecka reżyserja nie zadała sobie trudu, aby wczuć się w koloryt środowiska. Z filmu zupełnie nie wyczuwamy, że hr. Łączcy są Polakami i że cały ten dramat rozgrywa się w Polsce. Poza tą usterką musimy przyznać, że film jest sfabrykowany nieźle. Role główne kreują Marja Jacobini (hrabina Łącka), Angelo Ferrari, Gabriel Gabrio i Harry Hardt. Na podkreślenie zasługują ładne plenery z polowania par force. (Ga)

Wspomagając biednych i bezrobotnych, chronisz własne społeczeństwo przed upadkiem fizycznym i moralnym Wpłać więc natychmiast swój dobrowolny datek do Administracji naszego pisma lub na konto P. K. O. nr. 213 005

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 8 lutego 1932

(Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopa dyskont	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7½	—	100 zł	—	57.50	47.15	31.—	—	—	377.30	57.45	79.46
Warszawa	7½	—	100 zł	—	—	47.15	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd gld.	—	—	81.97	—	—	—	663.50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R M.	211.90	—	—	14.53	23.74	—	800.75	121.62	168.45
Belgja	2½	123.94	100 belg.	124.45	71.44	58.66	24.76	13.95	354.—	—	71.45	98.85
Bukareszt	8	172.—	100 l.	—	—	2.522	577.—	—	—	20.21	3.02	4.26
Budapeszt	7	155.90	100 pengo	—	—	56.94	28.—	—	—	—	—	124.29
Holandja	3	358.31	100 gld hol.	359.60	206.77	169.58	856.—	40.30	1023.—	—	206.53	286.80
Kopenhaga	6	238.88	100 k d.	—	—	79.87	18.17	19.03	479.—	—	97.50	134.30
Londyn	6	43.38	1 funt szterl.	30.80	17.72	14.46	—	3.45	87.67	115.95	17.63	24.40
Nowy York	3½	8.91.41	1 dolar	8.922	51.324	4.209	345.75	—	25.40	—	512.—	709.20
Paryż	2½	172.—	100 fr franc.	35.13	20.19	16.57	87.65	3.93	—	132.67	30.17	27.92
Praga	6	180.62	100 k cz.	26.41	15.21	12.465	116.—	—	75.20	—	15.17	21.01
Rzym	7	172.—	100 l.	46.55	—	21.95	66.31	5.21	—	176.22	26.75	36.95
Szwajcarja	2	172.—	100 fr szwajc	171.19	100.20	82.10	17.69	19.51	495.—	657.97	—	138.45
Sztokholm	6	238.88	100 k szw	—	—	81.52	17.80	19.38	493.—	—	99.—	137.—
Wiedeń	8	125.43	100 szyling.	—	—	49.95	31.00	—	—	391.75	—	—

Cukiernia-Kawiarnia Słomian
św. Marcin 41 — vis a vis Zamku
Dziś
Podkoziołek z tańcami
Osobny bufet w śniadalni. — Piwa Żywieckie z aparatu
Ceny zwykłe! z 278 Ceny zwykłe!

Poszukuje się
celem kupna następujących dwóch książek:
Witold Leitgeber:
„Rapperswyl"
Wspomnienia z podróży, zarazem przyczynek do historji Muzeum Narodowego. Ostrów 1899.
Witold Leitgeber:
„Na strunach serca"
Poezje. Czcionkami Drukarni Dziennika Kujawskiego. 1895
Oferty z podaniem warunków do Kurjera Poznańskiego pod **zwp 13 247.**

Bieliznę męską trykotową
podług miary, łagodną dla ciała, kto wykonuje? Adresy uprasza się podać do Kurjera Poznańskiego pod **zw 13 296**

PRZETARG PRZYMUSOWY
We wtorek 9 b. m. o godz. 15 przy ul. Garncarskiej 3 w podwórzu sprzedam publicznie najwięcej dającemu:
maszynę drukarską.
W. Trzeciak, kom sąd. Poznań, ul Młyńska 3. tel 51-18

PRZETARG PRZYMUSOWY
W środę 10 b. m. o godzinie 9,30 przy ul. 27 Grudnia 4 mieszkanie 11 sprzedam publicznie najwięcej dającemu:
maszynę do szycia oraz maszynę do pisania.
W. Trzeciak, kom. sąd. Poznań, ul. Młyńska 3, tel. 51-18
np 8511

1 SPRZEDAŻE

Samochód
6-cylindrowy, elegancka limuzynę 5 osobową bardzo dobrym stanie za 4 300 zł sprzedam. — Oferty Kurjer Poznański
zdp 26 586

22 ROZMAITE

Bilanse
zestawia i księgowość gospodarczą i handlową załatwia b. długoletni rewizor ksiąg Izby Skarbowej. Kubiś, Kilińskiego 12
zdp 26 554

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Wdowa
lat 45, poszukuje posady do opieki nad dziećmi lub do chorej osoby bezpłatnie. Oferty Kurjer Poznański zdw 26 363

Osoba
nawskroś uczciwa w średnim wieku, znająca się całkowicie na gospodarstwie domowem poszukuje posady do wszystkiego. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 25 444

Uczciwa kobieta
poszukuje posługi i prania. Skiba Jeżycka 26 zdpw 26 463

Kuchmistrzyni
hotelowa, restauracyjna śniadalna, poszukuje posady od 15 lutego Oferty Kurjer Poznański
zdw 26 323

Poszukuję
posługi na przed południe. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 26 315

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego lub dzieci. Oferty Kurjer Pozn.
zdw 26 314

Wdowa
po oficerze posiadająca kilka tysięcy gotówki szuka odpowiedniej posady za gwarancje hipoteczną. Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdw 26 353

Przedpłata na luty 1932. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00. w agencjach w mieście zł 4.50. z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70. z odnoszeniem przez poczte poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03. pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00. w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma. a abonenci nie mają prawa domagania sie niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6 łamowej 25 gr. na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr przed wiadomościami potocznemi 200 gr od 1-łamowego milim Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża: do wydania wieczornego „drobne" do godz. 11 większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 25 gr każde dalsze słowo 15 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.